

# Monika Urlik, A Gdy Zgasną Światła

gdy zgasną światła gdy zapada szary mrok  
w progę stoi prawda  
miasto śpi już drugi rok  
miasto śpi już drugi rok

smutno światło latarni  
rzuci wokół nikły cień  
idę pusta drogą  
może jeszcze poznam cię  
choć już nie spotkam cię

słyszę wokół ludzi  
widzę śpieszny dokądś krą  
dziś to już nie ważne  
bo cię nie ma drugi rok  
bo cię nie ma drugi rok

jakoś wolniej chodzę  
jem śniadanie, czytam coś  
prawie nie wychodzę  
znikam w świetle obcych aut

ciągle w mojej głowie  
jedna z tych okrutnych myśli trwa  
jakim to sposobem  
przecież byłam tam i ja  
przeleż mogłam to być ja  
więc dlaczego to nie ja?

jak mam powiedzieć mu, gdy zapyta mnie o ciebie  
co robisz, jesteś gdzie i dlaczego nie ma ciebie?

nie zobaczysz jak rośnie  
jak zamienia dziewczyny  
nie do ciebie będzie biegł  
tak jak ty lubi adrenalinę - czym przerażą mnie  
na twoje oczy  
i uśmiech niewinny  
tak jak ty przytula mnie  
szkoda że od niego nie dowiesz się nigdy  
jak bardzo mógłby kochać cię

a gdy wstanie światło  
gdy mnie zbudzi nowy dzień  
będziesz leżał obok  
powiesz, że to tylko sen  
przecież to był tylko sen  
powiesz, że...